

Czasami, poza całą gamą newsów dotyczących transferów, zarobków i kontuzji piłkarzy, warto odczytać wiadomość, która świadczy nie tylko o wyjątkowości romanistycznej społeczności, ale także o jej wspaniałych korzeniach. To właśnie taki news.

Jak donosi „Il Messaggero”, w wieku 105 lat zmarła Valeria Folcarelli. Kto zacz? Cóż, zapewne nikomu z kibiców nazwisko owej damy kompletnie nic nie mówi, dlatego też spieszymy z wyjaśnieniami. Szacowna Pani Valeria, od 20 roku swojego życia, miała zaszczyt nosić miano pierwszego kibica Romy. A to z tej przyczyny, że nabyła ona bilet z numerem 1 na pierwszy, oficjalny mecz zespołu Giallorossich.

Bilet upoważniał do wejścia na zawody 1 kolejki włoskiej ekstraklasy rozgrywanego w dniu 25 września 1927 roku. Przeciwnikiem zespołu Romy była wtedy drużyna Livorno. Pani Valeria, zasiadając na trybunach Stadio Motovelodromo Appio zobaczyła pierwsze zwycięstwo oraz dwa pierwsze gole dla Romy w jej historii. Ich autorami byli Luigi Ziroli i Cesare Fasanelli.

Babcia Valeria we wtorek świętowała swoje 105 urodziny. Pięć lat wcześniej, czyli swoje setne urodziny zorganizowała dla 300 osób a głównym motywem przyjęcia była piosenka "Grazie Roma". Odeszła żałując jednej rzeczy - nie poznała nigdy osobiście Francesco Tottiego oraz człowieka, do którego miała wielką słabość - Bruno Contiego.

Autor: RoMaO